

Sygn. akt V ACa 393/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Barbara Kurzeja SA Grzegorz Stojek (spr.)
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. F.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt XIV GC 258/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- oddala powództwo,

- zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.480 (siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Iwona Wilk	SSA Barbara Kurzeja
---------------------	----------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 393/15

UZASADNIENIE

Powód S. F. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwoty 95.582,21 zł z ustawowymi odsetkami od 25 grudnia 2012 r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że 6 kwietnia 2008 r., jako wykonawca, zawarł umowę o dzieło z M. B. (zamawiającym dzieło), zobowiązując się do ułożenia kostki brukowej na terenie podjazdu oraz parkingu domu jednorodzinnego, położonego na nieruchomości gruntowej w B.. W celu realizacji umowy powód nabył od pozwanej kostkę brukową „L. (...)”, w kilku partiach, w okresie od 14 lipca 2008 r. do 19 września 2008 r., za łączną kwotę 36.516,69 zł. Pozwana wystawiła deklarację zgodności nr (...), obejmującą przedmiot sprzedaży, w której zapewniła o pełnej przydatności tego typu kostki do zastosowań zewnętrznych, w tym do wykończenia dróg przeznaczonych do ruchu pieszego i kołowego, z uwzględnieniem podjazdów i parkingów. W maju 2009 r., po sezonie zimowym, zamawiający dzieło poinformował pozwaną o pogłębiającym się procesie uszkodzeń ułożonej kostki. W wyniku interwencji powoda, pozwana w piśmie z 18 listopada 2009 r. wskazała, że przyczyną uszkodzeń jest brak stabilności podłoża lub nadmierne obciążenie kostki. W korespondencji z pozwaną zamawiający dzieło zaprzeczył stanowisku producenta kostki brukowej, podnosząc, że po podjeździe i parkingu przemieszczają się wyłącznie osobowe pojazdy właściciela nieruchomości i jego gości, a z kolei brak stabilności podłoża spowodowałaby z upływem czasu rozwarstwienie się powierzchni zabudowy, co nie wystąpiło. Rzeczoznawca w ekspertyzie opracowanej na zlecenie zamawiającego dzieło, po pierwsze, stwierdził, że przypuszczalną przyczyną odprysków i pęknięć kostki brukowej jest jej niewłaściwa odporność na zamrażanie/odmrażanie lub wytrzymałość na rozłupywanie jest mniejsza niż 3,6 MPa, po drugie, ustalił, że po sezonie zimowym 2009/2010 zakres uszkodzeń uległ znacznemu zwiększeniu. Powołując się na tę ekspertyzę, którą doręczył pozwanej, zamawiający dzieło stwierdził, że konieczna jest wymiana całej kostki na całej powierzchni podjazdu i parkingu. W dniu 28 lipca 2010 r. na nieruchomości inwestora odbyło się spotkanie, w którym – poza M. B. i jego pełnomocnikiem, uczestniczyli: A. L. i J. P. (za pozwaną) oraz D. M. (za powoda, jako podwykonawca powierzchni wykonanej z kostki brukowej na nieruchomości zamawiającego dzieło). Strony sporządziły protokół reklamacji, w którym odnotowano „systematycznie pękające naroża i kanty w kostkach, w coraz większej ilości”. Przedstawiciele pozwanej pobrali do badań 4 sztuki zdemontowanej kostki brukowej. Pismem z 25 sierpnia 2010 r. pozwana powiadomiła zamawiającego dzieło, że nie rozpatrzy zgłoszenia reklamacyjnego z dnia 28 lipca 2010 r., gdyż nabywca nie przesłał kopii faktur sprzedaży oraz etykiety produktu, zawierających datę produkcji i pakowania. Ponadto stwierdziła, że badania wykazały całkowitą zgodność parametrów pobranych kostek z wymogami obowiązującej normy (...). W odpowiedzi zamawiający dzieło przesłał kopie żądanych faktur. W dniu 1 października 2010 r. M. B. zażądał od powoda nieodpłatnej wymiany kostki brukowej na nową. Powód nie zakwestionował wadliwości kostki, natomiast jako zobowiązanego do jej wymiany wskazał pozwaną. Z kolei pozwana wskazała zamawiającemu dzieło, jako konsumentowi, że roszczenie może kierować do sprzedawcy towaru, to jest do powoda, odmawiając tym samym uznania reklamacji tytułem udzielonej gwarancji. M. B. złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy o dzieło z 6 kwietnia 2008 r., z uwagi na zaniechanie przez powoda wymiany kostki brukowej, wnosząc o zwrot zapłaconej powodowi kwoty 68.750 zł tytułem wynagrodzenia za dzieło z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2008 r. Następnie wytoczył powództwo o jej zapłatę, a w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Bielsku-Białej w sprawie o zwrot spełnionego świadczenia pieniężnego pozwana działała w charakterze interwenienta ubocznego. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej zasądził od S. F. na rzecz M. B. kwotę 68.750 zł z ustawowymi odsetkami od 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.786,27 zł tytułem kosztów procesu. Powód zapłacił inwestorowi 95.582,21 zł, realizując wyrok, o którym była teraz mowa, dokonując w dniu 10 grudnia 2012 r. przelewu na rachunek bankowy M. B.. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej ustalił, że kostka brukowa, nabyta przez S. F. od pozwanej, nie nadaje się do celu, dla którego została wyprodukowana, gdyż nie ma właściwości, które powinny cechować towar tego rodzaju. Powód wezwał pozwaną do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Tarnowie, a bezskutecznym pismem z 12 grudnia 2012 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 95.582,21 zł. Powód podniósł też, że poniósł szkodę, realizując obowiązek zapłaty orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy sprzedażą wadliwej kostki brukowej a szkodą, którą poniósł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt XIV GNC 295/13, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, który zaskarżyła w całości, pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Pozwana przyznała część okoliczności faktycznych. Po pierwsze, że w okresie od 14 lipca 2008 r. do 19 września 2008 r. powód nabył od niej kostkę brukową „L. (...)”, za łączną cenę 36.516,69 zł. Po drugie, że 28 lipca 2010 r. M. B. złożył reklamację dotyczącą kostki brukowej, o której mowa w sprawie, a przedstawiciele pozwanej przyjęli zgłoszenie do weryfikacji i pobrali do badań 4 sztuki reklamowanej, zdemontowanej kostki brukowej. W toku weryfikacji zgłoszenia reklamacyjnego ustaliła, że M. B. nie jest osobą uprawnioną do złożenia reklamacji w ramach gwarancji producenta, gdyż nie dysponuje etykietami produktu i dowodem zakupu. Jednakże pobrane kostki zostały przebadane, a wyniki badań potwierdziły wysoką jakość kostki brukowej i zgodność z obowiązującą Polską Normą (...), o czym powiadomiła M. B., dodatkowo pouczając go o możliwości skorzystania z roszczeń do sprzedawcy, od którego nabył reklamowaną kostkę brukową wraz z usługą montażu. Pozwana podniosła, że szkoda i jej rozmiar wynikają wyłącznie z działań, za które powód ponosi odpowiedzialność. Zignorował bowiem żądania M. B., chociaż sam nie kwestionował wadliwości sprzedanego i zamontowanego towaru. Dodatkowo – w kontekście ograniczenia swojej odpowiedzialności jako sprzedawcy względem konsumenta – sam nie skorzystał z uprawnień sprzedawcy, opartych o przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, w szczególności w zakresie badania poszczególnych terminów, w których M. B. zgłaszał roszczenia. Poprzez zaniechanie jakichkolwiek działań w kierunku zaspokojenia roszczeń M. B. dopuścił do wszczęcia procesu przed Sądem Rejonowym w Bielsku-Białej i znacznego wzrostu wartości dochodzonych roszczeń. K. brukowe pobrane z miejsca montażu, wskazane przez powoda jako wadliwe, miały parametry techniczne wyższe od określonych normą (...), przez co są trwalsze i bardziej odporniejsze, niż nakazuje to norma. Pozwana poinformowała powoda, że podczas procesu produkcji może dojść do obłuczenia kostki przekraczającego zamierzony efekt i w takim wypadku kostki są eliminowane ze sprzedaży przez system kontroli jakości, a jeżeli w jednostkowych wypadkach trafią do montażu, powinny być przez wykonawcę odłożone i zareklamowane. Przyczyną uszkodzenia niektórych kostek jest zjawisko tzw. klawiszowania, wywołane brakiem stabilności podłoża/podbudowy lub jego złym wykonaniem. Takie zjawisko przedstawiciele pozwanej zauważyli w wypadku krawężnika, który powód ułożył na posesji inwestora. Krawężnik wskutek tego zjawiska został zniszczony, a następnie wymieniony przez powoda w ramach reklamacji, który tym samym przyznał, że wadliwie zamocował krawężnik. Pozwana stwierdziła, że przyczyna niszczenia kostek brukowych na posesji inwestora nie tkwi w strukturze, parametrach samej kostki, a w czynnikach zewnętrznych, to jest niestabilności podłoża, wywołanej wadliwością użytych do stabilizacji materiałów, bądź wadliwością wykonania podbudowy, czy w wadliwym położeniu kostki brukowej. Kostka L. (...) jest kostką bezdystansową, wymagającą przy montażu większej wiedzy i doświadczenia, niż przy montażu standardowego bruku. Tymczasem niektóre kostki były ułożone licem do spodu lub bez zachowania dystansu, co świadczy o braku wiedzy i doświadczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 95.582,21 zł z ustawowymi odsetkami od 25 grudnia 2012 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powód poniósł szkodę w wysokości 95 582,21 zł, na skutek nienależytego wykonania przez pozwaną umowy łączącej strony. Taką bowiem sumę pieniężną zapłacił M. B. w dniu 10 grudnia 2012 r., wykonując wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1278/10, którym zasądzono od S. F. na rzecz M. B. kwotę 68.750 zł z ustawowymi odsetkami od 3 grudnia 2010 r. oraz kwotę 8.786,27 zł tytułem kosztów procesu.

Po pierwszej zimie od ułożenia kostki brukowej na nieruchomości inwestora zaczęły się pojawiać na kostkach brukowych duże ślady pęknięć oraz odprysków. Uszkodzone kostki brukowe znajdowały się nie tylko tam, gdzie odbywa się niewielki ruch lekkich samochodów prywatnych, ale również w miejscach, w których stawał tylko M. B. osobiście. Pod kostką została umieszczona gruba warstwa podkładu, z uwagi na wysokie położenie budynku. Na etapie odbioru prac i później M. B. nie miał żadnych zastrzeżeń co do sposobu ich wykonania, gdyż nie pojawiły

się jakiegokolwiek wgłębienia, a jedynym problemem jest bardzo duża i zwiększająca się ilość odprysków na kostkach brukowych. M. B. zlecił sporządzenie ekspertyzy, która potwierdziła, że kostka jest wadliwa. Pozwana nie zgodziła się na wymianę całej kostki.

Kostka jest słaba, kruszy się, chociaż została ułożona prawidłowo. Przy jej układaniu zostały użyte materiały przeznaczone do tego celu, zagęszczone zagęszczarką W. (...) o wadze 301 kg. Montaż nie miał żadnego wpływu na ujawniające się wady, kostka nie zapadała się. Kostka była „zapiaskowana”, w związku z czym nie mógł wystąpić efekt tzw. „klawiszowania”. K., które miały zbyt duże ubicia, nie były układane. Pakowanie kostek przez pozwaną powoduje ich zabrudzenie, co z kolei może spowodować nieodróżnienie stron kostek brukowych. Kostki nie były jednak układane licem do spodu. Zamontowanie kostki licem do spodu nie powinno skutkować negatywnymi konsekwencjami.

Pozwana uznała, że reklamacja kostki brukowej jest bezzasadna.

Po ponad czterech latach od wbudowania kostek brukowych powstał na niej szereg pęknięć oraz wykruszeń na jej powierzchni i ściankach. Przeprowadzona wizja lokalna z wykonaniem odkrywek wykluczyła błędy wykonawstwa podbudowy, której grubość i układ warstw oraz ich zagęszczenie okazały się wystarczające i prawidłowe. Ponowna wizja lokalna w dniu 15 lipca 2014 r. i szczegółowe oględziny nawierzchni placu wykazały, że jakkolwiek proces degradacji kostki postępuje, to ze znacznie mniejszą prędkością.

Po wykluczeniu jako przyczyny spękań nadmiernej nasiąkliwości, braku mrozoodporności, oraz niewłaściwego wykonania podłoża za możliwą przyczynę spękań należy uznać: składniki materiałowe kostki, proces zagęszczania i wiązania składników, obijanie kostki w młynie obrotowym, transport i składowanie.

Zarówno ekspertyza sporządzona na zlecenie M. B., jak i opinia biegłego, sporządzona w sprawie I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z powództwa M. B. przeciwko S. F. wykazały, że kostka brukowa była prawidłowo ułożona. Kostka brukowa została dostarczona dokładnie do miejsca ułożenia oraz była transportowana i rozładowywana przez pozwaną, w opakowaniach producenta. Ponieważ w magazynie w B. nie było wystarczającej ilości kostki brukowej, o czym powód został poinformowany po dostarczeniu części kostki brukowej, powód oczekiwał na resztę przedmiotu umowy z pozwaną. Najprawdopodobniej powód otrzymał świeżo wyprodukowaną dla niego kostkę, która nie leżakowała w magazynie i dopiero później osiągnęła właściwe parametry, „dosychając” na placu. Kostka brukowa, którą dowieziono, była ciemniejsza, widoczne było, że zawiera dużo wilgoci. Powód przypuszczał, że być może była przechowywana na deszczu i stąd jej zawilgocenie. Powód osobiście nadzorował prace wykonywane na posesji M. B.. Niektóre z kostek brukowych są zamontowane odwrotnie, ponieważ z parkingu były pobierane kostki do badań, a żeby parking funkcjonował, powód zakładał brakujące kostki odwrotnie, aby oznaczyć miejsce pobrania.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł. Nie dał wiary zeznaniom świadka A. L., że ubytki, które pojawiły się na kostkach brukowych, były naturalne i nie uzasadniały uwzględnienia reklamacji oraz że ułożona kostka była w takim samym stanie podczas jej odbioru i oględzin przeprowadzonych w związku z reklamacją. Zeznania tego świadka są bowiem w tym zakresie sprzeczne zarówno z zeznaniami pozostałych świadków i pozwanego, jak i opinią biegłego J. M., który stwierdził postępujący proces degradacji kostki. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów pozwanej do opinii tego biegłego. Opinia, choć lakoniczna, jest wyczerpująca, rzetelna i poprawna merytorycznie, zaś jej ustalenia nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami opinii opracowanej w sprawie pomiędzy M. B. a S. F., jak i ekspertyzy zleconej przez inwestora. Opinia J. M. nie pozostawia wątpliwości, że kostka brukowa została ułożona prawidłowo, zatem przyczyny jej degradacji obciążają wyłącznie pozwaną. Nie jest istotne, czy kostka brukowa spełnia wymagania techniczne określone w polskich normach, skoro okazała się nieprzydatna do celu, do którego przydatna być powinna. Ponadto pozwana, zgłaszając zarzuty do opinii, nie wniosła o wezwanie biegłego na rozprawę – na podstawie art. 286 kpc – w celu wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, jak też nie wniosła o sporządzenie dodatkowej opinii przez tego samego lub innego biegłego.

Skoro kostka brukowa nabyta przez powoda okazała się wadliwa, pozwana jest obowiązana naprawić szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania. Szkada poniesiona przez powoda polega na konieczności uiszczenia przez niego na rzecz M. B. kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt

I C 1278/10, co nastąpiło z uwagi na odstąpienie inwestora od umowy z powodem. Nie jest zasadny zarzut pozwanej, że szkoda i jej rozmiar wynikają wyłącznie z działań, za które powód ponosi odpowiedzialność. Przeciwnie, wynikają wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Nie można zasadnie zarzucać powodowi, że zignorował żądania M. B., wynikające z jego uprawnień, choć nie kwestionował wadliwości kostki brukowej. Wszak wymiana kostki brukowej w sytuacji, gdy pozwana kwestionowała jej wadliwość, spowodowałaby poniesienie przez powoda kosztów demontażu, zakupu nowej kostki i jej montażu, zaś wykazanie wadliwości zdemontowanej kostki byłoby w niniejszej sprawie co najmniej wysoce utrudnione, a najprawdopodobniej niemożliwe. Niemożliwe byłoby z całą pewnością stwierdzenie, że ulega dalszej degradacji. Niemożliwe byłoby stwierdzenie przez biegłego, że kostka została ułożona prawidłowo, a zatem, iż powód nie ponosi winy za jej postępującą degradację. Nie można też skutecznie zarzucać powodowi, że nie przystał na propozycję pozwanej częściowej wymiany kostek, ze zbyt mocno obitymi krawędziami, bowiem nie rozwiązałoby to problemu postępującej degradacji ułożonych kostek, stwierdzonego przez biegłego. Powód wraz z inwestorem brał aktywny udział w procesie reklamacyjnym, a z wyżej wymienionych względów nie można mu zarzucić przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody. Pozwana – pod pretekstem konieczności przeciwdziałania przez powoda powstaniu lub zwiększeniu się szkody – nie może skutecznie wymagać od niego takiego postępowania, które doprowadziłoby do utraty lub co najmniej ograniczenia możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło także zarzutu, że kostki brukowe, które miały zbyt duże obicia, zostały użyte do montażu, choć powinny być odłożone i zareklamowane. Zarzut ten jest bowiem sprzeczny z zeznaniami świadka D. M., który nie potwierdził też zarzucanej przez pozwaną reklamacji i wymiany krawężnika. Nie potwierdził on też zarzutu ułożenia niektórych kostek licem do spodu, co zresztą – zgodnie z zeznaniami świadka A. L. – nie powinno powodować negatywnych konsekwencji. Ostatecznie kwestię tę wyjaśnił powód, który zeznał, że brakujące kostki, w miejscach ich pobrania do badań, zakładał odwrotnie, aby te miejsca oznaczyć. W efekcie powód poniósł szkodę w następstwie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną oraz nie przyczynił się do jej powstania, czy zwiększenia.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 471 kc oraz art. 481 § 1 i § 2 kc.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywowował treścią art. 98 § 1 i § 3 w związku z art. 99 kpc.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje (protokół rozprawy apelacyjnej 00:04:41-00:05:09), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 227 kpc przez błędną ocenę opinii biegłego oraz zeznań świadka D. M., a także art. 328 § 2 kpc przez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest art. 471 kc w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.; dalej: „ustawa o sprzedaży konsumenckiej”) przez nieprawidłowe zastosowanie oraz art. 362 w związku z art. 471 kc przez niezastosowanie.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela jednak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które, jako prawidłowe, przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 227 kpc, który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Pozwana nie twierdzi nawet, że Sąd Okręgowy przeprowadził dowody na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia. W istocie, poza nietrafnie zarzucaną wadliwością uzasadnienia, o czym dalej, skarżąca w zakresie naruszenia przepisów postępowania podnosi jedynie kwestię oceny opinii biegłego J. M. i zeznań świadka D. M. oraz zarzuca oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie przeprowadzonym w innej sprawie, gdyż Sąd pierwszej instancji „pośrednio oparł się na opinii sporządzonej” w sprawie I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, „jak i na prywatnej ekspertyzie sporządzonej na zlecenie M. B.”. Ostatni zarzut jest nietrafny przez to, że Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń w oparciu o opinię opracowaną w sprawie I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, jak też o ekspertyzę, o której była mowa, lecz jedynie przy dokonywaniu oceny opinii biegłego J. M. zwrócił uwagę na zbieżność konkluzji tych dokumentów z wnioskami opinii J. M.. Nie powołał, jako podstawy któregokolwiek z ustaleń faktycznych, ani opinii opracowanej w sprawie I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, ani ekspertyzy, której wykonanie zlecił M. B.. Pozwana podnosi, że ze względu na lakoniczność opinii, która nie została poparta wynikami badań laboratoryjnych, jej weryfikacja jest niemożliwa. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na lakoniczność opinii J. M.. Stwierdził, że mimo to jest wyczerpująca. Biegły wskazał niezbędne fakty, ze względu na które doszedł do określonych konkluzji. Rozumowanie, które przedstawił jest weryfikowalne i nie może być uznane za nieprawidłowe. Biegły odwołał się do szeroko opracowanej i uzasadnionej opinii ze sprawy I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, opracowanej w październiku 2011 r., jako w pełni zgodnej z jego opinią, z tym że powierzchnia z ubytkami w kostkach w październiku 2011 r. wynosiła 18 % powierzchni wybrukowanej, zaś we wrześniu 2014 r. powierzchnia ta wynosiła 22 % tego, co zostało wybrukowane na podstawie umowy o dzieło z 6 kwietnia 2008 r. (k. 249). Przy takim stwierdzeniu w opinii znane jest rozumowanie biegłego i możliwa jest jego weryfikacja. Podsumowując wątek opinii biegłego J. M., Sąd Apelacyjny nie dostrzega w ocenie tego dowodu wad. Sam brak badań, o jakich mowa w apelacji, gdy powierzchnia wybrukowana kostką nie zawiera tego rodzaju uszkodzeń, które wskazywałyby na wadliwość wykonawstwa, nie jest przeszkodą do zaakceptowania konkluzji opinii. Również ocena zeznań świadka D. M. nie jest wadliwa. Z tego, że powód dostrzegł, że niektóre z kostek brukowych są ciemniejsze, co uznał za ich zawilgocenie na skutek opadów atmosferycznych w czasie składowania (zeznanie powoda na rozprawie w dniu 27 lutego 2015 r., k. 286), nie wynika, że zeznanie świadka D. M. w części, w której mówił o niemontowaniu kostek wadliwych zostało błędnie ocenione, skoro świadek przedstawiał wyniki swej oceny jakości kostek w chwili ich montowania.

Bezsporne jest między stronami procesu, że powoda i M. B. łączyła umowa o dzieło zawarta 6 kwietnia 2008 r. Nie ma też sporu między stronami co do tego, że M. B., zamawiający dzieło, zawarł tę umowę w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą ani zawodową, jak też, że przyjmujący zamówienie powód zawarł ją w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa. Do umowy o dzieło, którą zawarli miał więc zastosowanie art. 627¹ kc (uchylony z dniem 25 grudnia 2014 r. przez art. 44 pkt 32 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz. U. poz. 827 ze zm.; dalej: ustawa o prawach konsumenta), zgodnie z którym do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Do przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia, odwołał się zresztą Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej w prawomocnym (co też jest bezsporne między stronami) wyroku z 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1278/10, z którego dowód dopuścił Sąd Okręgowy. W myśl art. 365 § 1 kpc orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Sąd, rozpoznając niniejszą sprawę, zobligowany jest więc przyjąć, że do stosunku prawnego wynikającego z zawarcia przez powoda i M. B. umowy o dzieło z 6 kwietnia 2008 r. miały zastosowanie przepisy o sprzedaży konsumenckiej, w oparciu o które doszło też do skutecznego odstąpienia od umowy przez zamawiającego dzieło, na rzecz którego Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej zasądził zwrot świadczenia pieniężnego uiszczanego powodowi tytułem wynagrodzenia za dzieło. Oznacza to konieczność uwzględnienia w rozpoznawanej sprawie, że M. B. skutecznie odstąpił od umowy o dzieło zawartej z powodem, po bezskutecznym upływie terminu do doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z umową (art. 8 ust. 1 i 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej), jak przyjął Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, czemu zresztą nie przeczy strony procesu,

zasądzając od wykonującego dzieło na rzecz zamawiającego dzieło zwrot zapłaconego wynagrodzenia w kwocie 68.750 zł z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2008 r. oraz 8.786,27 zł tytułem kosztów procesu.

Ustawa o prawach konsumenta, stosownie do jej art. 55, weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r., jako opublikowana 24 czerwca 2014 r. Zgodnie z art. 52 pkt 2 ustawy o prawach konsumenta, z dniem 25 grudnia 2014 r. utraciła moc ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Jednakże do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy o prawach konsumenta stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 51 ustawy o prawach konsumenta).

Trzeba zwrócić uwagę, że ustawa o sprzedaży konsumenckiej i ustawa o prawach konsumenta, w zakresie sprzedaży konsumenckiej, stanowią implementację dyrektywy 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz. Urz. UE L nr 171, str. 12, z późn. zm.; dalej: dyrektywa). Przepis art. 4 dyrektywy ma treść: „W przypadku gdy sprzedawca końcowy odpowiada przed konsumentem za brak zgodności wynikający z działania bądź zaniechania producenta, poprzedniego sprzedawcy w tym samym łańcuchu umów lub każdego innego pośrednika, sprzedawca końcowy ma prawo dochodzić naprawienia szkód od osoby lub osób odpowiedzialnych w łańcuchu umownym. Osoba lub osoby odpowiedzialne, od których sprzedawca końcowy może dochodzić naprawienia szkód wraz z istotnymi działaniami i warunkami ich egzekucji zostaną ustalone w prawie krajowym”. Wynika z tego przepisu dyrektywy, że określenie zasad i trybu odpowiedzialności dyrektywa pozostawia ustawodawstwu krajowemu.

Polski ustawodawca, w stanie prawnym obowiązującym przed 25 grudnia 2014 r., określił je w art. 12 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, który w ust. 1 stanowił, że „W przypadku zaspokojenia roszczeń wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedawca może dochodzić odszkodowania od któregokolwiek z poprzednich sprzedawców, jeżeli skutek jego działania lub zaniechania towar był niezgodny z umową sprzedaży konsumenckiej. Do odpowiedzialności odszkodowawczej stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań.”

Odwołując się do treści art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, w którym mowa, że sprzedawca może dochodzić odszkodowania od któregokolwiek z poprzednich sprzedawców „W przypadku zaspokojenia roszczeń wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową (...)”, pozwana podniosła w apelacji, że powód nie zaspokoił roszczeń M. B. wynikających z niezgodności przedmiotu umowy z umową, gdyż nie wymienił kostki brukowej na wolną od wad i to właśnie stało się przyczyną odstąpienia od umowy przez zamawiającego dzieło. Zdaniem skarżącej, powód pozbawił się więc możliwości dochodzenia regresu. Pozwana podniosła, że Sąd Okręgowy musiał uznać, że przesłanki odpowiedzialności regresowej zostały spełnione, skoro uwzględnił powództwo na podstawie art. 471 kc. Pozwana powołała się na pogląd wyrażony w doktrynie, cytując na uzasadnienie swego wyводу fragment „Komentarza do ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego”, autorstwa Marleny Pecyny, wydanie z 2003 r. opublikowane w elektronicznej bazie informacji prawnej LEX, odnoszący się do art. 12 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Powołała mianowicie następujący fragment: „Warunkiem koniecznym uprawnienia sprzedawcy jest zaspokojenie przez niego roszczeń wynikających z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. (...) Zatem na zasadach określonych w komentowanym artykule sprzedawca będzie mógł dochodzić odszkodowania w przypadku zadośćuczynienia roszczeniu kupującego o naprawę towaru bądź jego wymianę albo wynikającego z obniżenia ceny towaru w warunkach określonych w art. 8 ust. 4. Natomiast nie jest jednoznaczną możliwością powołania się przez sprzedawcę na uprawnienie wskazane w komentowanym artykule w razie odstąpienia przez kupującego od umowy. Przedmiotowe odstąpienie stanowi rodzaj sankcji za nienależyte wykonanie zobowiązania przez sprzedawcę, a zatem należy do elementów jego odpowiedzialności”. Apelująca pominęła następne zdanie cytowanego przez siebie komentarza: „Wydaje się więc, że w razie zaspokojenia roszczeń powstałych z powodu odstąpienia kupującego od umowy, w tym jego roszczeń odszkodowawczych, sprzedawcy będzie przysługiwać uprawnienie z art. 12 ustawy”. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej miał zastosowanie również w razie odstąpienia kupującego od umowy sprzedaży konsumenckiej, co obejmowało też odstąpienie przez konsumenta od umowy o dzieło określone w art. 627⁽¹⁾ kc, do której stosuje się przecież odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. W art. 12 ust. 1

ustawy o sprzedaży konsumenckiej szło o umożliwienie końcowemu sprzedawcy uzyskania rekompensaty szkody wywołanej wykonaniem przez konsumenta uprawnienia z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jeżeli niezgodność ta była następstwem działania lub zaniechania poprzedniego sprzedawcy, niezależnie od tego, które z uprawnień wynikających z ustawy o sprzedaży konsumenckiej konsument zrealizował. W art. 4 dyrektywy mowa jest bowiem o tym, że jeśli sprzedawca końcowy odpowiada przed konsumentem za brak zgodności wynikający z działania bądź zaniechania producenta, poprzedniego sprzedawcy w tym samym łańcuchu umów lub każdego innego pośrednika, sprzedawca końcowy ma prawo dochodzić naprawienia szkód od osoby lub osób odpowiedzialnych w łańcuchu umownym, przy czym krąg osób oraz przesłanki i tryb dochodzenia roszczenia określić ma państwo członkowskie. W art. 4 dyrektywy idzie zatem o to, że sprzedawca końcowy ma prawo dochodzić naprawienia szkód od osoby lub osób odpowiedzialnych w łańcuchu umownym, gdy sprzedawca końcowy odpowiada przed konsumentem za brak zgodności wynikający z działania bądź zaniechania producenta, poprzedniego sprzedawcy w tym samym łańcuchu umów lub każdego innego pośrednika. W doktrynie zwrócono uwagę, że nie jest dopuszczalne uzależnienie omawianej odpowiedzialności regresowej od innych przesłanek niż określone w art. 4 dyrektywy, co Sąd Apelacyjny podziela. Z tym kierunkiem rozumowania nie stoi w sprzeczności art. 576⁽¹⁾ kc, obowiązujący od 25 grudnia 2014 r., wprowadzony do porządku prawnego przez ustawę o prawach konsumenta, do którego odwołuje się apelująca w celu umotywowania swego stanowiska w odniesieniu do wcześniejszego stanu prawnego. Również ostatnio wskazany przepis stanowi implementację art. 4 dyrektywy, jak to już zaznaczono. Przepis art. 576⁽¹⁾ § 1 kc stanowi, że jeżeli rzecz nie miała właściwości, które powinna mieć zgodnie ze swoim przeznaczeniem lub zgodnie z publicznie składanymi zapewnieniami, o których mowa w art. 556⁽¹⁾ § 2 kc, lub została wydana w stanie niepełnym, sprzedawca, który poniósł koszty w wyniku wykonania uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy przez konsumenta, może żądać naprawienia poniesionej szkody od tego z poprzednich sprzedawców, wskutek którego działania lub zaniechania rzecz stała się wadliwa. W tym przepisie mowa jest o naprawieniu szkody poniesionej przez finalnego sprzedawcę w wyniku wykonania uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne przez konsumenta. Wejście w życie art. 576⁽¹⁾ § 1 kc nie zmieniło w omawianym zakresie sytuacji finalnego sprzedawcy względem tego, co wynikało z art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Oba przepisy stanowią transpozycję do wewnętrznego ustawodawstwa przepisu art. 4 dyrektywy. Nic odmiennego nie wynika z art. 576⁽¹⁾ § 3 kc („Odszkodowanie, o którym mowa w § 1, obejmuje zwrot wydatków niezbędnych w celu realizacji uprawnień konsumenta, w szczególności związanych z wymianą lub usunięciem wady rzeczy sprzedanej, jej demontażem, transportem i ponownym zamontowaniem, a ponadto kwotę, o którą została obniżona cena rzeczy, oraz utracone korzyści.”), do którego odwołała się pozwana. Przepis ten zawiera bowiem przykładowe wydatki niezbędne w celu realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej, do których nie ogranicza się regresowa odpowiedzialność odszkodowawcza poprzednich sprzedawców (producenta).

Odpowiedzialność z art. 12 ust. 1 zdanie drugie ustawy o sprzedaży konsumenckiej, w którym mowa, że do odpowiedzialności odszkodowawczej stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań, nie była uzależniona od przesłanki winy. W przeciwnym razie przesłanki odpowiedzialności podmiotów, z którymi końcowego sprzedawcę nie łączył stosunek prawny nawiązany umową, byłyby podobne do deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Stanowi to uzasadnienie stanowiska doktryny, które Sąd Apelacyjny podziela, że art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej zawiera wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i nie wyłącza odpowiedzialności kontraktowej regulowanej przez art. 471 kc. Prowadzi to do stanowiska o zbiegu roszczeń z art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej (ułatwiającego sytuację końcowego sprzedawcy, któremu przyznaje roszczenie niedeliktowe względem podmiotu, który nie jest jego kontrahentem) z roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym i takim roszczeniem o naprawienie szkody na podstawie przepisów o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez kontrahenta końcowego sprzedawcy.

Powód wskazał w pozwie fakty odpowiadające odpowiedzialności kontraktowej regulowanej tym przepisem (sprowadzające się do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną względem niego, przez co poniósł szkodę w postaci przez siebie określonej) i choć z uwagi na treść art. 187 § 1 kpc nie miał takiego obowiązku, to jednak wskazał podstawę prawną roszczenia. W judykaturze wyjaśniono, że jeżeli strona reprezentowana przez profesjonalnego

pełnomocnika, a tak powód reprezentowany jest w procesie, wskazuje podstawę prawną powództwa, tym samym określa jego podstawę faktyczną, okolicznościami wyczerpującymi treść powołanego przez siebie przepisu. Powód wybrał więc roszczenie z art. 471 kc, zbiegające się z roszczeniem z art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, do czego był uprawniony. Takie też roszczenie rozpoznał Sąd Okręgowy. Chybiony jest więc podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 471 kc w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej przez nietrafne zastosowanie, co w istocie polegać musiałyby na błędnym zastosowaniu art. 471 kc i niezastosowaniu art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej.

Konstruując powództwo w niniejszej sprawie powód stwierdził, że domaga się naprawienia szkody polegającej na stracie, którą poniósł przez to, że zrealizował obowiązek zapłaty orzeczony przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1278/10. Szkoda musi być normalnym następstwem działania lub zaniechania pozwanej (art. 361 § 1 kc). Zwrócić należy uwagę, że niezależnie od tego, czy w sprawie zastosowanie miałyby znaleźć art. 471 kc czy art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej w każdym wypadku powód musiałby wykazać tę samą szkodę, która wywołana byłaby nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną (art. 471 kc), odpowiadającą szkodzie wyrządzonej niezgodnością przedmiotu umowy o dzieło z tą umową w następstwie działania lub zaniechania pozwanej (art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej). Przyczyną niezgodności dzieła z umową stała się wadliwość kostki brukowej. Nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną względem powoda polegało zatem na sprzedaży wadliwej kostki brukowej. Tylko też takie działanie prowadziłoby do niezgodności przedmiotu umowy o dzieło zawartej przez powoda z M. B., skoro w sprawie nie można zasadnie mówić o niezgodności z umową o dzieło pozostałych materiałów użytych do jego wykonania, zaś samo wykonanie dzieła było prawidłowe. Powód miał obowiązek zaspokoić roszczenie zamawiającego dzieło. Nie sposób pominąć tego, że w pierwszej kolejności obowiązek powoda względem M. B. sprowadzał się do doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z umową, co polegałoby na wymianie kostki brukowej w odpowiednim zakresie (w sprawie I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej mowa była o wadliwej kostce brukowej położonej na powierzchni stanowiącej 18 % powierzchni wybrukowanej na podstawie umowy o dzieło z 6 kwietnia 2008 r., zaś w niniejszej sprawie – położonej na 22 % tej powierzchni), chyba że doprowadzenie przedmiotu umowy do stanu z nią zgodnego byłoby niemożliwe lub wymagało nadmiernych kosztów (art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej). Gdy M. B. wezwał powoda do nieodpłatnej wymiany kostki brukowej (pismem z 1 października 2010 r., k. 43-44), powód – nie kwestionując wadliwości kostki brukowej – odmówił wymiany, powołując się na to, że producentem kostki jest pozwana, która udzieliła 5-letniej gwarancji jakości (pismo z 27 października 2010 r., k. 45), a zgadzała się na wymianę tylko uszkodzonych kostek brukowych, jak powód sam zeznał na rozprawie w dniu 27 lutego 2015 r. (k. 285). Ta postawa powoda stała się przyczyną odstąpienia przez M. B. od umowy o dzieło z 6 kwietnia 2008 r. Na te same okoliczności S. F. powoływał się w odpowiedzi na pozew w procesie przeciwko niemu z powództwa M. B., który zakończył się prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1278/10 (k. 54-56 akt I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej). Wbrew wywodom podnoszonym w obecnie rozpoznawanej sprawie, odmawiając doprowadzenia przedmiotu umowy o dzieło z tą umową powód nie powoływał się więc na to, że wymiana wymagałaby nadmiernych kosztów, co uprawniałoby go do odmowy zastosowania się do wezwania M. B., z tym że ocena nadmierności kosztów musiałaby być dokonywana w oparciu o art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Do czasu odstąpienia przez M. B. od umowy o dzieło zawartej z powodem i rozpoznawania sprawy I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej nie było też mowy o trudnościach dowodowych wykonawcy dzieła w późniejszym procesie regresowym. W tej ostatniej kwestii istotne jest zaś to, że producent kostki brukowej, będący jednocześnie jej sprzedawcą na rzecz powoda, był – na skutek wniosku zawartego już w odpowiedzi na pozew w tamtym procesie – interwenientem ubocznym po stronie S. F.. Wykluczone byłoby więc podniesienie przez pozwaną zarzutu, że sprawa I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej została rozstrzygnięta błędnie albo że S. F. prowadził proces wadliwie, gdyż nie zachodzą przyczyny wyłączające tę zasadę, o jakich mowa w końcowej części art. 82 kpc, to jest że stan wcześniejszej sprawy, o której była mowa, w chwili przystąpienia interwenienta (co nastąpiło przed przeprowadzeniem przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego – k. 80-83 akt I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej) uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony albo że strona (S. F.) umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane, który, stosownie do art. 79 kpc, był uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy, w tym do wniesienia apelacji. To właśnie te koszty, do których

powód odwołuje się obecnie, podlegałyby zwrotowi (na podstawie art. 471 kc, jak też w oparciu o art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej) na rzecz powoda przez jego kontrahenta, jako element szkody, w razie ich poniesienia przez wykonawcę dzieła w celu doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu z nią zgodnego.

Jak o tym była mowa, powód domaga się naprawienia szkody polegającej na stracie, którą poniósł przez to, że zrealizował obowiązek zapłaty orzeczony przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1278/10. Obowiązek zwrotu wynagrodzenia jest jednak następstwem jego postępowania względem zamawiającego dzieło, polegającego na odmowie doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu z nią zgodnego, tym uzasadnianej, że roboty polegające na wykonaniu powierzchni wybrukowanej kostką brukową zostały wykonane prawidłowe, jakby względem zamawiającego dzieło powód odpowiadał tylko za jakość samej pracy zmierzającej do osiągnięcia umówionego rezultatu, to jest nie odpowiadał również za jakość materiałów użytych do wykonania dzieła. Domaga się zrekompensowania przez pozwaną nie tylko utraconego wynagrodzenia, które wyznaczone było przez różne elementy, w tym przez cenę kostki brukowej nabytej przez powoda w celu wykonania dzieła, której zwrotu nie zażądał po skutecznym odstąpieniu od umowy przez zamawiającego, choć po upływie około 6 lat od wykonania dzieła wadliwe kostki zajmują nie całą powierzchnię objętą umową o dzieło, lecz tylko jej część, mianowicie 22 %, ale też odsetek za opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego na rzecz zamawiającego dzieło i kosztów procesu w sprawie I C 1278/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Tymczasem konieczność zapłacenia przez powoda odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego nie była w żaden sposób uzależniona od postępowania pozwanej, w tym od jakości kostek brukowych. Dotyczy to też kosztów procesu, o jakim była mowa, które również są wyłącznie konsekwencją odmowy przez powoda dobrowolnego spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz zamawiającego dzieła, który skutecznie odstąpił od umowy, co stało się przyczyną wytoczenia powództwa o zapłatę i obciążenia powoda kosztami procesu, który przegrał. Tym samym powód domaga się naprawienia szkody innej niż podlegająca kompensacji tak na podstawie art. 471 kc, jak i w oparciu o art. 12 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, co nie znajduje usprawiedliwienia w obowiązującym prawie, z tym że w sprawie, z uwagi na wybór powoda, w grę wchodziłoby tylko roszczenie oparte na pierwszej z tych podstaw.

Reasumując, zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez oddalenie powództwa (art. 386 § 1 kpc), co wywołało konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy w pierwszej instancji i wartości przedmiotu sporu (art. 98 § 1 i 3 kpc, jak też § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.; dalej: rozporządzenie).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również stosownie do jego wyniku oraz wartości przedmiotu zaskarżenia, jak też mając na względzie opłatę od apelacji uiszczoną przez pozwaną (art. 98 § 1 i 3 kpc, a także § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia).

SSA Grzegorz Stojek SSA Iwona Wilk SSA Barbara Kurzeja